

Będą zmiany w dopłatach za 2017 rok. Jakież?

Autor: Beata Kozłowska

Data: 23 września 2016

Już wiadomo, że w przyszłym roku rolnicy będą wypełniać wnioski o dopłaty według nowych zasad. Zmian będzie dużo. Przedstawiamy te najważniejsze!

Jak poinformowało [Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi](#), w 2017 r. płatności bezpośrednie będą naliczane nieco inaczej. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w tej sprawie.



W przypadku owoców miękkich dopłatę do malin zamieniono na dopłatę do truskawek.

Najważniejsze zmiany, które proponuje ministerstwo, to:

- **płatność do roślin strączkowych na ziarno** – będzie to wsparcie dla roślin mających istotne znaczenie w produkcji pasz białkowych, tj. bobiku, grochu pastewnego, łubinu białego, łubinu wąskolistnego, łubinu żółtego i soi zwyczajnej. Płatności będą zróżnicowane w zależności od powierzchni upraw;
- **płatność do roślin pastewnych** – w tym przypadku wspierane będą gatunki objęte płatnością do roślin wysokobiałkowych w latach 2015–2016 (esparceta, koniczyna, komonica, łądzwan, lucerna, nostryk, seradela, wyka) – z wyjątkiem warzywnych roślin

- strączkowych. Płatność będzie można uzyskać maksymalnie do 75 ha uprawy;
- **owoce miękkie** – będzie płatność do produkcji truskawek – nie będzie wsparcia do produkcji malin;
 - **buraki cukrowe** – wsparcie będzie przyznawane do całkowitej powierzchni upraw buraków cukrowych objętej umową, a nie wyłącznie do powierzchni upraw buraków kwotowych (w październiku 2017 będzie zniesione kwotowanie produkcji cukru);
 - **bydło** – obniżono limit bydła w gospodarstwie – z 30 do 20 szt. – które będzie można objąć płatnością. Wsparcie skoncentruje się na gospodarstwach, w których mimo ogólnego wzrostu pogłowia tych zwierząt, zaobserwowano tendencję spadkową;
 - **owce** – zmieniono okres przetrzymywania owiec, czyli okres w którym zwierzęta, aby kwalifikowały się do płatności, muszą przebywać w gospodarstwie. Okres ten ma obejmować czas od 15 marca do 15 kwietnia roku złożenia wniosku.

Największym problemem jest to, że wnioski o dopłaty ciągle się zmieniają. (...) Chciałbym, żeby zmiany bywały raz na 10 lat, a nie prawie co roku.

Zdzisław Nowicki, rolnik z woj. łódzkiego

– Ministerstwo przewidziało rozwiązania, które będą sprzyjać lepszemu wykorzystaniu wsparcia w sektorze roślin wysokobiałkowych i budowaniu bardziej konkurencyjnej bazy surowcowej do produkcji pasz – informuje Małgorzata Książyk, dyrektor Biura Prasowego MRiRW.

A co o zmianach sądzą rolnicy?

*– Trudno na gorąco to ocenić, ale jeśli dopłaty będą przyznawane do mniejszych limitów, to dla wielu gospodarstw będzie to niekorzystne – powiedział nam Zdzisław Nowicki, rolnik z woj. łódzkiego. – Dla gospodarstw niskotowarowych, takich jak moje, największym problemem jest to, że wnioski o dopłaty ciągle się zmieniają. **Wypełnienie wniosku nie jest łatwe, a przy ciągłych zmianach za każdym razem musimy płacić za pomoc w jego wypełnieniu.** Chciałbym, żeby zmiany bywały raz na 10 lat, a nie prawie co roku.*